

UCHWAŁA

Dnia 23 grudnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Wygoda (przewodniczący)

SSN Adam Roch (sprawozdawca)

Michał Jerzy Górski (ławnik Sądu Najwyższego)

Protokolant Anna Tarasiuk

w sprawie sędziego Sądu Rejonowego w O. P. J.

po rozpoznaniu w Izbie Dyscyplinarnej na posiedzeniu w dniu 23 grudnia 2019 roku w przedmiocie zawieszenia sędziego w czynnościach służbowych albo uchylenia zarządzenia o przerwie w wykonywaniu tych czynności

na podst. art. 130 § 3 i art. 131 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 roku Prawo o ustroju sądów powszechnych

uchwalił:

uchylić zarządzenie Prezesa Sądu Rejonowego w O. Nr (...) z dnia 29 listopada 2019 roku o przerwie w wykonywaniu czynności służbowych przez sędziego P. J.

UZASADNIENIE

Zarządzeniem Nr (...) z dnia 29 listopada 2019 roku Prezes Sądu Rejonowego w O. na podstawie art. 130 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (p.u.s.p.) zarządził natychmiastową przerwę w wykonywaniu czynności służbowych wobec sędziego P. J. na okres od 29 listopada 2019 roku do 29 grudnia 2019 roku, do czasu wydania uchwały przez Izbę Dyscyplinarną Sądu Najwyższego. W uzasadnieniu tej decyzji Prezes Sądu Rejonowego w O. wskazał na fakt przedstawienia sędziemu P. J. postanowieniem z

dnia 28 listopada 2019 roku zarzutów dyscyplinarnych, w postępowaniu (...), prowadzonym przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych. W ocenie prezesa, ze względu na ich rodzaj, w tym fakt, iż jeden z zarzuconych deliktów dyscyplinarnych wyczerpuje jednocześnie znamiona przestępstwa ściganego z urzędu, powaga sądu oraz istotny interes służby wymagają, zgodnie z treścią art. 130 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych, natychmiastowego zarządzenia przerwy w wykonywaniu wszystkich czynności służbowych sędziego, w tym także w organach sądów (k. 3 akt Sądu Najwyższego).

Podstawą wydanego zarządzenia było więc przedstawienie sędziemu P. J. w toku prowadzonego postępowania dyscyplinarnego zarzutów dyscyplinarnych z art. 107 § 1 p.u.s.p., polegających na tym, że:

1. w dniu 20 listopada 2019 r. w O. przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, że jako funkcjonariusz publiczny, to jest sędzia zasiadający w składzie Sądu Okręgowego w O., będący przewodniczącym i sprawozdawcą, podczas rozpoznawania w sprawie o sygn. akt IX Ca (...) apelacji pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego w L. z 7 czerwca 2019 r. w sprawie o sygn. akt I C (...), w składzie którego jako przewodniczący i sprawozdawca zasiadał sędzia D. I., co do którego wniosek o powołanie do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego został przedstawiony Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej uchwałą Krajowej Rady Sądownictwa z 9 stycznia 2019 r., doprowadził do wydania bez podstawy prawnej postanowienia, którym nakazano Szefowi Kancelarii Sejmu Pani A. K. „przedstawienie oryginałów lub urzędowo poświadczonych odpisów dokumentów w postaci złożonych w Kancelarii Sejmu w związku z obwieszczeniem Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 4 stycznia 2018 r. o rozpoczęciu procedury zgłaszania kandydatów na członków Krajowej Rady Sądownictwa wybieranych spośród sędziów (M.P. poz. 10) zgłoszeń oraz wykazów obywateli i wykazów sędziów popierających kandydatów na członków Krajowej Rady Sądownictwa, o których mowa w art. 11a i art. 11b ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa (t.j. Dz.U. z 2019 r., poz. 84 ze zm.), następnie wybranych do Krajowej Rady Sądownictwa na mocy uchwały Sejmu

Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 6 marca 2018 r. w sprawie wyboru członków Krajowej Rady Sądownictwa (M.P. poz. 276) oraz oświadczeń obywateli lub sędziów o wycofaniu poparcia dla tych kandydatów i przesłanie tych dokumentów do Sądu Okręgowego w O. celem dołączenia ich do akt sprawy o sygn. IX Ca (...) – w terminie tygodniowym od doręczenia Kancelarii Sejmu odpisu niniejszego postanowienia – pod rygorem skazania na grzywnę w przypadku nieuzasadnionej odmowy przedstawienia wszystkich wskazanych dokumentów”, przyznając sobie kompetencję do oceny prawidłowości, w tym legalności, wyboru członków Krajowej Rady Sądownictwa, a przez to przyznając sobie kompetencję do oceny prawidłowości, w tym legalności, wykonywania przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej prerogatywy powoływania sędziów, działając na szkodę interesu publicznego wyrażającego się w prawidłowym funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości, czym uchybił godności urzędu;

2. w dniu 26 listopada 2019 r. w O. przedstawił przedstawicielom mediów twierdzenia i oceny związane z pełnionym urzędem, a dotyczące delegowania do pełnienia obowiązków sędziego w Sądzie Okręgowym w O. i odwołania z delegowania, które zostały następnie opublikowane, wbrew normie z art. 89 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych;
3. w dniu 28 marca 2019 r. w O. jako sędzia sprawozdawca w sprawie o sygn. akt II K (...) przeciwko P. K. i innym, zawisłej w Sądzie Rejonowym w O. w II Wydziale Karnym, złożył w trybie art. 41 § 1 k.p.k. w zw. z art. 42 § 1 k.p.k. żądanie wyłączenia od udziału w sprawie, w którym podał nieprawdę co do istnienia okoliczności mogących wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności, poprzez powołanie się na wieloletnią osobistą znajomość z J. K., starszą sekretarz sądową, będącą żoną oskarżonego P. K., w tym na darzenie się wzajemnym zaufaniem, powierzanie sobie problemów z życia rodzinnego, także tych dotyczących wskazanego postępowania, a także wzajemną pomoc, podczas gdy z J. K. łączyła go jedynie relacja służbowa, czym uchybił godności urzędu;

4. w dniu 27 kwietnia 2019 r. w O. jako sędzia sprawozdawca w sprawie o sygn. akt II K (...) przeciwko P. K. i innym, zawisłej w Sądzie Rejonowym w O. w II Wydziale Karnym, złożył w trybie art. 41 § 1 k.p.k. w zw. z art. 42 § 1 k.p.k. żądanie wyłączenia od udziału w sprawie, w którym podał nieprawdę co do istnienia okoliczności mogących wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności, poprzez powołanie się na wieloletnią osobistą znajomość z J. K., starszą sekretarz sądową, będącą żoną oskarżonego P. K., w tym na pogłębiony i nacechowany emocjami charakter znajomości, podczas, gdy z J. K. łączyła go jedynie relacja służbowa, jak też poprzez powołanie się na rozmowy z J. K. o wskazanej sprawie, podczas, gdy takie rozmowy nie były prowadzone, czym uchybił godności urzędu (k. 363-365 akt postępowania dyscyplinarnego).

Sąd Najwyższy ustalił co następuje.

W pierwszym rzędzie w sprawie należało odnieść się do okoliczności czy Sąd Najwyższy w Izbie Dyscyplinarnej jest właściwym sądem dyscyplinarnym, w rozumieniu art. 130 § 1 i 3 p.u.s.p. w zw. z art. 110 p.u.s.p., do procedowania i następnie podjęcia uchwały w niniejszej sprawie.

Otóż przepis art. 130 p.u.s.p., podobnie jak i art. 129 p.u.s.p., regulujące instytucję zawieszenia sędziego w czynnościach służbowych, nie określają wprost sądu dyscyplinarnego I Instancji właściwego do rozpoznawania wniosku o zawieszenie lub podjęcia uchwały w trybie art. 130 p.u.s.p. Jedynym przepisem określającym te sądy jest art. 110 § 1 pkt 1 p.u.s.p., zgodnie z którym w sprawach dyscyplinarnych sędziów w I instancji orzekają sądy dyscyplinarne przy sądach apelacyjnych w składzie trzech sędziów albo Sąd Najwyższy w składzie dwóch sędziów Izby Dyscyplinarnej i jednego ławnika Sądu Najwyższego w sprawach przewinień dyscyplinarnych wyczerpujących znamiona umyślnych przestępstw ściganych z oskarżenia publicznego lub umyślnych przestępstw skarbowych, bądź w sprawach, w których Sąd Najwyższy zwrócił się z wnioskiem o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej wraz z wytknięciem uchybienia. Poszukując definicji „sprawy dyscyplinarnej”, o której mowa w art. 110 p.u.s.p., nie sposób jednak przyjąć, jak to

rozważano w ramach procedowania w niniejszej sprawie, iż są to sprawy zainicjowane wnioskiem rzecznika dyscyplinarnego o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej, złożone do sądu dyscyplinarnego w trybie art. 114 § 8 p.u.s.p., gdyż dopiero od momentu skierowania takiego wniosku przez rzecznika można mówić o sprawie dyscyplinarnej w rozumieniu 110 § 1 p.u.s.p. Sąd uznał za nietrafne przyjęcie, iż za taką wykładnią przemawia brzmienie art. 114 p.u.s.p., który to przepis wskazuje różnice pomiędzy czynnościami wyjaśniającymi (§ 1), postępowaniem dyscyplinarnym prowadzonymi przez rzecznika dyscyplinarnego (§ 3), a sprawą dyscyplinarną (§ 8), rozumianą jako procedura realizowana przez sąd dyscyplinarny po skierowaniu wniosku przez rzecznika dyscyplinarnego. Prawdowości tej wykładni przeczy choćby treść przepisów art. 112a i art. 112b p.u.s.p., które pojęcie „sprawy dyscyplinarnej” odnoszą do postępowania na każdym jego etapie, także przed wszczęciem postępowania dyscyplinarnego. Wskazać również należy, iż rozważane zakwestionowanie właściwości Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego w drodze przyjęcia, iż sprawa zawieszenia sędziego w czynnościach służbowych lub uchylecia zarządzenia o przerwie w wykonywaniu czynności, o której mowa w art. 130 § 1 p.u.s.p., nie jest sprawą, o której mowa w art. 110 § 1 pkt 1 p.u.s.p., pozbawia jednocześnie podstawy prawnej do przyjęcia, iż właściwym sądem dyscyplinarnym dla tej kategorii spraw jest sąd dyscyplinarny przy sądzie apelacyjnym. Także bowiem i ten sąd jest właściwy jedynie do rozpoznawania spraw określonych jako sprawy dyscyplinarne sędziów (lit. a), analogicznie jak Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego (lit. b). Jedynie więc przyjęcie, iż pojęcie „sprawy dyscyplinarnej”, wskazanej w art. 110 § 1 pkt. 1 p.u.s.p., obejmuje zarówno postępowanie główne, dotyczące przewinień dyscyplinarnych, zmierzające do rozstrzygnięcia odpowiedzialności sędziego za zarzucony mu delikt, jak i postępowania incydentalne występujące w jego toku (z wyłączeniem tych wymienionych w art. 110 § 2a p.u.s.p., gdzie jest mowa o sądzie dyscyplinarnym właściwym miejscowo – co nie może odnosić się do Sądu Najwyższego), jak na przykład w przedmiocie zawieszenia sędziego, doprowadzają do powzięcia racjonalnych, logicznych wyników.

Uznać więc należało, że Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego, w zakresie przewinień dyscyplinarnych wyczerpujących znamiona umyślnych

przestępstw ściganych z oskarżenia publicznego lub umyślnych przestępstw skarbowych lub sprawach, w których Sąd Najwyższy zwrócił się z wnioskiem o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej wraz z wytknięciem uchybienia, jest właściwa zarówno do rozstrzygnięcia kwestii odpowiedzialności za przewinienie dyscyplinarne, jak i spraw incydentalnych, które powstaną w toku postępowania prowadzonego także przez rzecznika dyscyplinarnego.

W sprawach z kolei, o których mowa w art. 110 § 1 pkt 1 lit. a, właściwość sądu dyscyplinarnego przy sądzie apelacyjnym obejmować będzie sprawy dotyczące rozstrzygnięcia kwestii odpowiedzialności za pozostałe przewinienia dyscyplinarne, jak i wynikię w toku postępowania sprawy incydentalne.

Przechodząc zatem do *meritum*, Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych w toku prowadzonego postępowania zebrał materiał dowodowy pozwalający na poczynienie następujących ustaleń faktycznych.

Sędzia Sądu Rejonowego w O. P. J., po jego delegacji do Sądu Okręgowego w O., IX Wydziału Cywilnego Odwoławczego, został w dniu 3 września 2019 roku wyznaczony przewodniczącym i sprawozdawcą zawisłej w tym sądzie sprawy o sygn. IX Ca (...). Jej przedmiotem było rozpoznanie apelacji pozwanej J. S. od wyroku Sądu Rejonowego w L. z 7 czerwca 2019 r., sygn. akt I C (...), w postępowaniu z powództwa (...) Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego Niestandaryzowanego Funduszu Sekurytyzacyjnego z siedzibą w G. przeciwko J. S. o zapłatę. Przedmiot tego postępowania nie był związany z prawem unijnym, żadnych argumentów związanych z naruszeniem praw mających swoje źródło w prawodawstwie unijnym nie zgłoszono w pozwie, na rozprawie, a także w złożonym przez pozwaną środku odwoławczym (k. 333-336, 338-339, 340-344, 346, 347, 348-351 akt postępowania dyscyplinarnego).

W dniu 20 listopada 2019 roku Sąd Okręgowy w O., w składzie jednoosobowym, w którym zasiadał sędzia P. J., wydał w ww. sprawie postanowienie, mocą którego nakazał Szefowi Kancelarii Sejmu A. K. przedstawienie oryginałów lub urzędowo poświadczonych odpisów dokumentów w

postaci złożonych w Kancelarii Sejmu w związku z obwieszczeniem Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 4 stycznia 2018 r. o rozpoczęciu procedury zgłaszania kandydatów na członków Krajowej Rady Sądownictwa wybieranych spośród sędziów (M.P. poz. 10) zgłoszeń oraz wykazów obywateli i wykazów sędziów popierających kandydatów na członków Krajowej Rady Sądownictwa, o których mowa w art. 11a i art. 11b ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa (t.j. Dz.U. z 2019 r., poz. 84 ze zm.), następnie wybranych do Krajowej Rady Sądownictwa na mocy uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 6 marca 2018 r. w sprawie wyboru członków Krajowej Rady Sądownictwa (M.P. poz. 276), oraz oświadczeń obywateli lub sędziów o wycofaniu poparcia dla tych kandydatów i przesłanie tych dokumentów do Sądu Okręgowego w O. celem dołączenia ich do akt sprawy o sygn. IX Ca (...) upr. – w terminie tygodniowym od doręczenia Kancelarii Sejmu odpisu niniejszego postanowienia – pod rygorem grzywny w przypadku nieuzasadnionej odmowy przedstawienia wszystkich wskazanych dokumentów. Postanowienie nie zawiera wskazania powodów wystąpienia z cytowanym żądaniem, jak też jego podstawy prawnej (k. 352 akt postępowania dyscyplinarnego).

Z informacji podanych mediom przez rzecznika prasowego Sądu Okręgowego w O. A. Ż. wynika, że "sędzia, który wyrokował w tej sprawie w pierwszej instancji, otrzymał nominację sędziowską na podstawie uchwały podjętej przez nową KRS. W ocenie sądu odwoławczego, w świetle (...) wyroku TSUE (z dnia 19 listopada 2019 roku – przyp. SN) taka sytuacja może budzić wątpliwości, czy zapadłe w sprawie orzeczenie zostało wydane przez osobę do tego uprawnioną" (k. 355-356 akt postępowania dyscyplinarnego). W sprawie Sądu Rejonowego w L. o sygn. I C (...) orzekł jednoosobowo sędzia tego sądu D. I. (k. 332, 337, 338-339, 340-344 akt postępowania dyscyplinarnego). Wniosek o jego powołanie do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego sądu rejonowego w Sądzie Rejonowym w L. Krajowa Rada Sądownictwa przedstawiła uchwałą nr (...)/2019 z dnia 9 stycznia 2019 roku (k. 358-362 akt postępowania dyscyplinarnego).

W zawartej w uzasadnieniu postanowienia o przedstawieniu zarzutów ocenie, rzecznik dyscyplinarny wskazał, że sędzia P. J. poprzez swoje działanie nie tylko

uchybił godności urzędu, ale też przekroczył przyznane ustawą uprawnienia. Sędzia jest funkcjonariuszem publicznym, zaś przyznanie sobie przez niego nienależnych mu kompetencji do oceny prawidłowości, w tym legalności, wyboru członków Krajowej Rady Sądownictwa, a przez to do oceny prawidłowości, w tym legalności, wykonywania przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej prerogatywy powoływania sędziów, stanowiło przekroczenie uprawnień i tym samym stanowiło działanie na szkodę interesu publicznego, wyrażające się w prawidłowym funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości. Okoliczności te w jego ocenie przesądzają o wypełnieniu tym zachowaniem znamion czynu zabronionego z art. 231 § 1 k.k (k. 364v-365 akt postępowania dyscyplinarnego).

Po wydaniu powyższego orzeczenia, sędziemu P. J. cofnięto delegację do Sądu Okręgowego. W dniu 26 listopada 2019 roku, na sali sądowej Sądu Rejonowego w O., stojąc za stołem sędziowskim, przedstawił on przedstawicielom mediów oświadczenie następującej treści: „Nazywam się P. J., jestem sędzią Sądu Rejonowego w O. do wczoraj delegowanym do orzekania w Sądzie Okręgowym. W związku z odwołaniem mnie z delegacji do Sądu Okręgowego chcę podkreślić, że prawo stron do rzetelnego procesu jest dla mnie ważniejsze od mojej sytuacji zawodowej. Sędzia nie może bać się polityków, nawet jeśli mają wpływ na jego karierę. Apeluję do koleżanek i kolegów sędziów, aby zawsze pamiętali o rocie ślubowania sędziowskiego, orzekali niezawisłe i odważnie”. Wystąpienie to zostało następnie opublikowane w mediach, także w formie nagrania audiowizualnego (k. 354 akt postępowania dyscyplinarnego, okoliczności notoryjne), było też przedmiotem licznych komentarzy i opinii w przestrzeni publiczno-medialnej.

Sędziemu P. J., wypełniającemu zasadniczo obowiązki w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w O., w drodze losowania przez System Losowego Przydziału Spraw, w dniu 22 lutego 2018 roku przydzielona została do rozpoznania sprawa karna o sygn. akt II K (...) przeciwko P. K. i innym. Wcześniej od rozpoznania tej sprawy wyłączono wielu sędziów Wydziału Karnego tego sądu (k. 101-103, 120-121, 127-129, 130 akt postępowania dyscyplinarnego).

Po tym fakcie oraz odmowie wyłączenia jego i innych sędziów od udziału w sprawie postanowieniem Sądu Rejonowego w O. z dnia 20 marca 2018 roku (k. 131, 151-153 akt postępowania dyscyplinarnego), sędzia P. J. złożył w dniu 28

marca 2018 roku w trybie art. 41 § 1 k.p.k. w zw. z art. 42 § 1 k.p.k. kolejne, pogłębione oświadczenie połączone z wnioskiem o wyłączenie go od rozpoznania sprawy. Wskazał, że będącą żoną jednego z oskarżonych J. K. zna nie tylko służbowo, ale również ma z nią osobiste relacje wynikające z wieloletniej ścisłej współpracy. Jest ona osobą, która od ponad 3 lat jest przydzielona do pracy wyłącznie z nim, wykonuje jego zarządzenia oraz uczestniczy w charakterze protokolantki we wszystkich rozprawach. Z J. K. rozmawia na tematy nie tylko służbowe, ale również osobiste, przez co wzajemnie znają swoje sytuacje osobiste i rodzinne. Znane były mu problemy męża J. K. związane ze sprawą karną. Kilukrotnie rozmawiał z nią o problemach jej i jej męża oraz starał się udzielić jej wsparcia. Wyraził przy tym obawę, że podczas tych rozmów mógł choćby nieświadomie, nawet niewerbalnie, ujawnić osobisty stosunek do zdarzeń będących przedmiotem sprawy oraz poglądy jej dotyczące. Końcowo uznał, że w takich warunkach zachowanie przez niego bezstronności w przedmiotowej sprawie mogłoby być co najmniej utrudnione, a u stron postępowania karnego z pewnością wywołałoby uzasadnione wątpliwości (k. 155 akt postępowania dyscyplinarnego).

Postanowieniem z dnia 17 kwietnia 2018 roku, Sąd Rejonowy w O., orzekając w Wydziale V Gospodarczym, powtórnie odmówił wyłączenia sędziego P. J. od rozpoznania sprawy. W uzasadnieniu tej decyzji wskazał w szczególności, iż „ocena czy dana okoliczność uzasadnia wątpliwości co do bezstronności sędziego winna być dokonywana z perspektywy postronnego obserwatora. Wykluczone jest wyłączenie sędziego, gdy znajomość między nim a stroną miała charakter tylko służbowy, a więc nie miała pogłębionego charakteru i nie była nacechowana emocjonalnie.” (k. 161-162 akt postępowania dyscyplinarnego).

Wobec powyższej decyzji sądu, sędzia P. J. w dniu 27 kwietnia 2018 r., w trybie art. 41 § 1 k.p.k. w zw. z art. 42 § 1 k.p.k. złożył ponowne oświadczenie połączone z żądaniem wyłączenia go od udziału w sprawie. Wskazał w nim w szczególności, że w rozmowie z J. K. przedstawił swój pogląd co do możliwości wykorzystania przeprowadzonego w określony sposób okazania wizerunku w postępowaniu karnym, a jak się okazało, takie właśnie czynności wykonywano w przydzielonej mu sprawie. Nadto wskazał, że jego relacje z J. K. nie ograniczają się do kontaktów służbowych czy urzędowych, a są relacjami co najmniej koleżeńskimi.

Darzą się wzajemnym zaufaniem, które to naturalnie wynika z wieloletniej współpracy, w czasie której stale musieli na sobie polegać. Uczestniczył z nią także we wspólnych imprezach. J. K. poinformowała go również, że obrońca jej męża – adw. M. S. nie będzie wnosił o wyłączenie go ze sprawy, gdyż jest zadowolony z tego, że została mu ona przydzielona. Wskazał, że zna osobiście M. S. i utrzymuje z nim relacje koleżeńskie, biorąc wspólnie udział w imprezach towarzyskich. Wskazał, że wyznaczenie go do prowadzenia tej sprawy, w powiązaniu ze współpracą z żoną jednego z oskarżonych, było przedmiotem żartów ze strony pracowników sądu. Końcowo uznał, że jego relacje z J. K. są relacjami osobistymi o pogłębionym charakterze, nacechowanymi emocjonalnie (k. 173-175 akt postępowania dyscyplinarnego).

Postanowieniem z dnia 23 maja 2018 roku, Sąd Rejonowy w O., orzekając w Wydziale V Gospodarczym, po raz kolejny odmówił wyłączenia sędziego P. J. od rozpoznania sprawy. W uzasadnieniu tej decyzji wskazał m. in., iż nie mają znaczenia wskazywane przez sędziego „publiczne komentarze”, które nie dotyczą stricte tej sprawy, podobnie jak żarty pracowników sądu. „Powoływane przez sędziego okoliczności – w tym także relacje z żoną jednego z oskarżonych – J. K. nie dają podstaw do wyłączenia sędziego. Sugerowana przez sędziego wnoszącego o wyłączenie „relacja osobista o pogłębionym charakterze nacechowana emocjonalnie” z J. K. w rzeczywistości także nie wskazuje czemu sędzia miałby być nieobiektywny w sprawie” (k. 183 akt postępowania dyscyplinarnego).

W toku czynności wyjaśniających rzecznik dyscyplinarny przesłuchał w charakterze świadka J. K., która stanowczo zaprzeczyła, jakoby łączyła ją z sędzią P. J. wieloletnia relacja osobista lub choćby koleżeńska. Świadek zeznała, iż z obwinionym łączy ją jedynie relacje służbowe. Zaprzeczyła, by kiedykolwiek powierzała sędziemu P. J. swoje problemy, w szczególności, aby poruszała z nim jakiegokolwiek kwestie związane z postępowaniem karnym toczącym się względem jej męża. Nie uczestniczyła też z nim w jakichkolwiek spotkaniach towarzyskich poza jednym, wydziałowym, na którym sędzia był wraz ze swoją aktualną żoną (stenogram przesłuchania z dnia 11 lutego 2019 roku, w sprawie (...), k. 293-297 akt postępowania dyscyplinarnego).

Dodatkowo wspomnieć można, iż postanowieniem z dnia 13 lipca 2018 roku, sygn. VII S 14/18, Sąd Okręgowy w O. uwzględnił skargę pokrzywdzonego Stanisława Piecunia i stwierdził, że w postępowaniu sądowym w sprawie prowadzonej przez Sąd Rejonowy w O. pod sygnaturą II K (...) nastąpiła przewlekłość postępowania w okresie od dnia 2 stycznia 2018 r. do dnia 8 czerwca 2018 r. W uzasadnieniu sąd ten wskazał m. in., że „nie było (...) przeszkód, by już w dniu 30 marca 2018 r. sprawę celem rozpoznania ponownego wniosku sędziego P. J. o wyłączenie skierować do IX Wydziału Karnego, w szczególności, iż orzekający tam sędziowie z pewnością lepiej ocenić mogliby specyfikę toczącej się sprawy, zaś brak uzasadnionych podstaw, by uznać, że w razie wyłączenia sędziego zgodnie z żądaniem – oni także mogliby zostać wyłączeni od rozpoznania przedmiotowej sprawy” (k. 222-225 akt postępowania dyscyplinarnego).

W dniu 4 czerwca 2018 r. Sąd Rejonowy w O. (w składzie jednoosobowym, w którym zasiadł sędzia P. J.), wydał postanowienie w przedmiocie zwrócenia się do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy o sygn. II K (...) innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 k.p.k. Jako powody wystąpienia z powyższym wnioskiem wskazano m.in. na kilkakrotną odmowę wyłączenia od rozpoznania sprawy sędziego referenta P. J. (k. 199-206 akt postępowania dyscyplinarnego).

Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 21 listopada 2018 roku (sygn. III KO 131/18) przekazał tę sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w O. W ocenie wyrażonej w uzasadnieniu sąd ten uznał, że problemy techniczne i organizacyjne związane z poprawnym losowaniem, „a także zarządzenia prezesa tegoż sądu w ustosunkowaniu się do sygnalizowanych mu problemów organizacyjnych z Systemem Losowego Przydziału Spraw przekonują, że dla dobra wymiaru sprawiedliwości wskazane jest przekazanie niniejszej sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu. Nagromadzenie na etapie wyznaczania składu sądowego domniemanych błędów w organizacji tego procesu oraz kwestionowanie przez niektórych sędziów ich włączenia, bądź pominięcia podczas tzw. losowania na żądanie powoduje, że mając na względzie odbiór społeczny funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości uzasadnione jest przekazanie

rozpoznania sprawy innemu sądowi, to jest Sądowi Rejonowemu w O.” (k. 272-274 akt postępowania dyscyplinarnego).

Sędzia P. J. nie stawił się na posiedzenie przed Sądem Najwyższym w niniejszej sprawie, nie złożył wyjaśnień w postępowaniu dyscyplinarnym, nie udzielił też pełnomocnictwa do obrony.

Sąd Najwyższy uznał co następuje.

Przechodząc do merytorycznej analizy sprawy, odwołać się na wstępie należy do ugruntowanego poglądu Sądu Najwyższego (por. uchwała z dnia 14 czerwca 2017 roku, sygn. SNO 18/17, Lex 2321902), zgodnie z którym „w postępowaniu w przedmiocie zawieszenia sędziego w czynnościach służbowych sąd dyscyplinarny rozstrzyga jedynie o zasadności odsunięcia sędziego od wykonywania obowiązków służbowych w związku ze sformułowanymi wobec niego (na przykład w postanowieniu o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego) zarzutami. Nie rozstrzyga natomiast o zasadności wszczęcia postępowania dyscyplinarnego (por. uchwały Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego: z dnia 23 września 2003 r., SNO 30/02, OSNSD 2002 Nr 1-2, poz. 12 oraz z dnia 27 lutego 2008 r., SNO 16/08, niepublikowana). Celem tego postępowania nie jest więc wykazanie, że doszło do popełnienia przez sędziego zarzucanego mu czynu (czynów), to bowiem będzie przedmiotem postępowania dowodowego w postępowaniu dyscyplinarnym (por. uchwałę Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 9 czerwca 2005 r., SNO 27/05, Lex nr 472067), ale tylko ustalenie, czy zgromadzony dotychczas materiał dowodowy nakazuje uniemożliwienie wykonywania przez sędziego czynności służbowych, z uwagi na rodzaj zarzucanego mu czynu, zwłaszcza gdy pełnienie przez niego w takiej sytuacji obowiązków związanych z wykonywaniem wymiaru sprawiedliwości godziłoby w powagę sądu (por. m. in. uchwałę Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 27 marca 2007 r., SNO 14/07, Lex nr 471781). Postępowanie w przedmiocie zawieszenia sędziego w czynnościach jako postępowanie incydentalne nie może zatem kategorycznie rozstrzygać

o sprawstwie i winie sędziego (por. uchwałę Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 21 kwietnia 2009 r., SNO 22/09, niepublikowaną)”. Zbieżnie Sąd Najwyższy orzekł w uchwałach z dnia 29 września 2009 roku, sygn. SNO 72/09, Lex 1288982, z dnia 7 kwietnia 2009 roku, sygn. SNO 20/09, Lex 1288812, czy też z dnia 8 października 2008 roku, sygn. SNO 79/08, Lex 1288996.

Analizując zatem pierwszy z przedstawionych sędziemu P. J. zarzutów, mający wyczerpywać jednocześnie znamiona przestępstwa z art. 231 § 1 k.k., w kontekście zasadności odsunięcia go od wykonywania obowiązków służbowych, wskazać należy co następuje.

Ponieważ w treści wydanego przez Sąd Okręgowy w O. postanowienia z dnia 20 listopada 2019 roku nie zawarto żadnych powodów (ani podstaw) jego wydania, okoliczności te rozważać można wyłącznie w oparciu o wyżej przedstawione informacje udzielone przez rzecznika prasowego Sądu Okręgowego w O.

Na wstępie przypomnieć zatem trzeba, że wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 19 listopada 2019 roku, wydany w połączonych sprawach C-585/18, C-624/18 i C-625/18 dotyczył pytań prejudycjalnych zadanych przez sąd krajowy w sprawach, w których jednostki powoływały się na naruszenie względem nich prawa Unii Europejskiej z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych oraz zagadnień przeniesienia sędziego Sądu Najwyższego w stan spoczynku (patrz pkt. 99, 114, 147, 148, 149). TSUE podkreślił (pkt. 79, 81), że „w sporach w postępowaniach głównych powodowie podnoszą w szczególności naruszenie przewidzianego w dyrektywie 2000/78 zakazu dyskryminacji ze względu na wiek w zakresie zatrudnienia”, a zatem mają one „źródło w sytuacjach podlegających prawu Unii, w związku z czym powodowie w postępowaniach głównych mogą zasadnie powoływać się na prawo do skutecznej ochrony sądowej zagwarantowane im w art. 47 karty praw podstawowych”. TSUE zajął się wątpliwościami wyrażonymi przez sąd odsyłający, dotyczącymi zasadniczo tego, czy w świetle przepisów krajowych dotyczących utworzenia konkretnego organu, takiego jak Izba Dyscyplinarna, i określających w szczególności przysługującą mu właściwość, jego skład oraz warunki i zasady powoływania zasiadających w nim

sędziów, a także warunków i zasad, na jakich zostali powołani mający w nim zasiadać sędziowie, taki organ i jego członkowie spełniają wymogi niezawisłości i bezstronności, które sąd musi spełniać na mocy art. 47 karty praw podstawowych, gdy orzeka w sporze, w którym jednostka powołuje się na naruszenie względem niej prawa Unii (pkt. 131). Wyłącznie osiągnięciu tego celu służyć winna ewentualna weryfikacja stopnia niezależności Krajowej Rady Sądownictwa (pkt. 136-144), a dokonywać jej może, w razie zaistnienia ku temu podstaw, sąd odsyłający (pkt 143 *in fine*).

Wskazane przez TSUE kryteria, jakie winna spełniać Krajowa Rada Sądownictwa – w szczególności okoliczności związane z wyborem ich członków oraz sposób, w jaki organ ten wypełnia wyznaczoną mu rolę, w kontekście jej niezależności od władzy ustawodawczej i wykonawczej (pkt. 138, 139, 140, 143, 144), mogą mieć istotne znaczenie, ale wyłącznie dla oceny niezależności i niezawisłości konkretnego organu sądowego w postaci Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego i wchodzących w jego skład sędziów Sądu Najwyższego (pkt. 146-151, a szczególnie 152), i to jedynie w toku postępowań należących do wyłącznej właściwości tej izby w zakresie prawa pracy i ubezpieczeń społecznych oraz przejścia i przeniesienia sędziego Sądu Najwyższego w stan spoczynku. Z punktu 172 ust. 2 wyroku TSUE jasno i wprost wynika, że wyrok ten dotyczy interpretacji Artykułu 47 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej i art. 9 ust. 1 dyrektywy Rady 2000/78/WE z dnia 27 listopada 2000 r. ustanawiającej ogólne warunki ramowe równego traktowania w zakresie zatrudnienia i pracy.

Wskazując okoliczności, w oparciu o które można badać wątpliwości co do niezależności organu w postaci Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, TSUE w wyroku z dnia 19 listopada 2019 roku wprost określił, że „o ile każda z różnych okoliczności wskazanych w pkt. 147–151 niniejszego wyroku nie może z pewnością sama w sobie i rozpatrywana odrębnie prowadzić do podania w wątpliwość niezależności organu takiego jak Izba Dyscyplinarna, o tyle ich zbieg mógłby prowadzić do innego wniosku, zwłaszcza gdyby wspomniane wyżej badanie

dotyczące KRS miało ujawnić brak niezależności tego organu od władzy ustawodawczej i wykonawczej” (pkt. 152).

Z samego więc wyroku TSUE wynika, że każdy pojedynczo rozważany element w postaci:

1. ewentualnego braku niezależności KRS od władzy ustawodawczej i wykonawczej (pkt 140),
2. przyznania na podstawie art. 27 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym wyłącznej właściwości w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych dotyczących sędziów Sądu Najwyższego oraz z zakresu przeniesienia sędziego Sądu Najwyższego w stan spoczynku, w których to sprawach dotychczas rozstrzygały sądy powszechne (pkt. 147),
3. przydzielenia Izbie Dyscyplinarnej spraw z zakresu przeniesienia sędziego Sądu Najwyższego w stan spoczynku równolegle z przyjęciem przepisów ustawy o Sądzie Najwyższym przewidujących obniżenie wieku przejścia w stan spoczynku sędziów Sądu Najwyższego i zastosowania owego środka wobec urzędujących sędziów tego sądu oraz przyznania Prezydentowi RP prawa do przedłużenia czynnej służby sędziów rzeczonoego sądu po ukończeniu przez nich nowo określonego wieku przejścia w stan spoczynku, z uwzględnieniem przyjęcia w wyroku Trybunału z dnia 24 czerwca 2019 r., Komisja/Polska (C-619/18, EU:C:2019:531), iż z powodu przyjęcia wspomnianych środków Rzeczpospolita Polska naruszyła nieusuwalność i niezawisłość sędziów Sądu Najwyższego i uchybiła zobowiązaniom ciążącym na niej na mocy art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE (pkt. 148, 149),
4. okoliczności, że na podstawie art. 131 ustawy o Sądzie Najwyższym w skład Izby Dyscyplinarnej mogą wchodzić wyłącznie nowo powołani sędziowie (pkt. 150),
5. Izba Dyscyplinarna jako izba Sądu Najwyższego wydaje się posiadać – co ma wynikać zwłaszcza z art. 20 ustawy o Sądzie Najwyższym – szczególnie wysoki stopień autonomii w ramach tego sądu (pkt. 151)

– nie może spowodować przyjęcia braku niezależności organu, którego dotyczy wyrok TSUE. Muszą być one rozważane wszystkie razem.

Test niezależności, o którym mowa w rozstrzygnięciu Trybunału Sprawiedliwości, obejmować musi więc komplet wskazanych w tym wyroku elementów, a brak występowania w sprawie i wskutek tego niepodjęcie analizy któregokolwiek z nich powoduje, że ewentualne rozstrzygnięcie sądu krajowego staje się od tych wytycznych oderwane. W sprawach pozbawionych wskazanych przez TSUE elementów (przykładowo – gdzie jednostka nie powołuje się na naruszenie względem niej prawa Unii Europejskiej, lub nie dotyczy ona prawa pracy i ubezpieczeń społecznych albo zakresu przeniesienia sędziego Sądu Najwyższego w stan spoczynku) wyrok ten nie będzie miał zastosowania (pkt. 152, 153).

Zawarte w pkt. 35 uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2019 roku, sygn. III PO 7/18, opublik. SN, zawężenie owego testu do okoliczności wynikających z pkt. 139-140 i 146 wyroku TSUE nie znajduje oparcia w przywołanych wyżej stwierdzeniach samego Trybunału Sprawiedliwości.

Podkreślić należy, że zgodnie z pkt. 145 wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 19 listopada 2019 roku, „decyzje Prezydenta RP w sprawach powołania sędziów Sądu Najwyższego nie mogą być przedmiotem kontroli sądowej”. Analogiczne zaś przepisy krajowe, w stosunku do tych analizowanych przez TSUE, odnoszą się także do sędziów sądów powszechnych, wojskowych i administracyjnych. Brak możliwości weryfikacji prezydenckiego aktu powołania na stanowisko sędziego był zresztą przedmiotem szeregu tożsamyh rozstrzygnięć Trybunału Konstytucyjnego, Naczelnego Sądu Administracyjnego oraz Sądu Najwyższego, w tym także podejmowanych już po ogłoszeniu omawianego wyroku TSUE i nie ma potrzeby wątku tego rozbudowywać, wobec powszechności tego poglądu (vide postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 czerwca 2008 r., sygn. Kpt 1/08, OTK-A 2008/5/97, wyroki Trybunału Konstytucyjnego – z dnia 24 października 2017 roku, sygn. akt K 3/17, OTK-A 2017/68, z dnia 11 września 2017 roku w sprawie o sygn. K 10/17, OTK ZU A/2017, poz. 64, uchwała składu izby Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2019 roku,

sygn. II DSI 54/18, Lex 2671023, postanowienie Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 16 października 2012 roku, sygn. I OSK 1870/12, Lex 1325006, postanowienie Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 20 marca 2013 roku, sygn. I OSK 3129/12, Lex 1601658, postanowienie Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 7 grudnia 2017 r., sygn. akt I OSK 857/17, Lex nr 2441401, postanowienie Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 26 listopada 2019 r., sygn. akt I OZ 550/19, publik. NSA).

Odmienne tezy w tym zakresie, zawarte w szczególności w pkt. 28 uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2019 roku, sygn. III PO 7/18, są wprost sprzeczne ze stwierdzeniami TSUE, który w pkt. 145 zwrócił jedynie uwagę na zakres odwołania od uchwał KRS. Wyrok TSUE w żadnej mierze nie daje podstaw – jak niewątpliwie błędnie przyjął Sąd Najwyższy – możliwości dokonywania oceny prawidłowości wydania postanowienia o powołaniu na stanowisko sędziego przez Prezydenta RP w kontekście jego niewzruszalności.

Stwierdzić zatem należy, iż żądanie sformułowane w postanowieniu sygnowanym przez sędziego P. J. podjęte zostało bez istnienia ku temu podstaw. **Wydanie przez Sąd Okręgowy w O. postanowienia z dnia 20 listopada 2019 roku, z przyczyn mających mieć swoje źródło w wyroku TSUE wydanym dnia poprzedniego, było niezasadne i to w stopniu oczywistym. Nie sposób w niniejszym postępowaniu przesądzać, czy był to, przykładowo, błąd sędziego wynikający z niedostatecznej analizy i braku należytego przemyślenia pełnej treści tego orzeczenia, czy też było to skutkiem intencjonalnych, zamierzonych działań, dla których wyrok TSUE był jedynie pretekstem, a nie podstawą. O tym będzie mógł jednak rozstrzygać dopiero sąd dyscyplinarny, rozpoznający wniosek rzecznika w postępowaniu głównym, o ile takowa skarga zostanie złożona. Dostrzegając zasadność postulowanej jawności zgłoszeń oraz wykazów obywateli i wykazów sędziów popierających kandydatów na członków Krajowej Rady Sądownictwa, należy stanowczo podkreślić, iż próba uzyskania takiej informacji w drodze postanowienia wydanego przez Sąd Okręgowy w O., w składzie którego zasiadał sędzia P. J., była nieuprawniona.**

W tym miejscu należy, wstępnie – w kontekście istnienia podstaw do zawieszenia w czynnościach służbowych, dokonać analizy trafności zarzutu dyscyplinarnego. Sprowadza się on do uznania, iż sędzia P. J. uchybił godności urzędu przekraczając swoje uprawnienia, poprzez doprowadzenie do wydania określonego postanowienia w ramach rozpoznawanej sprawy, bez niezbędnej ku temu podstawy faktycznej i prawnej, przyznając sobie kompetencje do oceny prawidłowości, w tym legalności, wyboru członków Krajowej Rady Sądownictwa, a przez to przyznając sobie kompetencję do oceny prawidłowości, w tym legalności, wykonywania przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej prerogatywy powoływania sędziów, działając na szkodę interesu publicznego wyrażającego się w prawidłowym funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości.

Zasadnicze wątpliwości budzi jednak możliwość egzekwowania odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziego za wydanie choćby i oczywiście bezpodstawnego postanowienia w drodze zakwalifikowania tego zachowania jako deliktu polegającego na uchybieniu godności sprawowanego urzędu. Konstrukcja tego zarzutu dyscyplinarnego zakłada, że wydając inkryminowane postanowienie, sędzia P. J. popełnił przestępstwo nadużycia uprawnień, co ma stanowić przestępstwo z art. 231 § 1 k.k. – i to fakt popełnienia tego przestępstwa ma determinować, jak się wydaje, uchybienie godności urzędu. Nie jest kwestionowany pogląd, iż „popełnienie przez sędziego przestępstwa jest z reguły równoznaczne z uchybieniem godności urzędu” (M. Laskowski, Uchybienie godności urzędu sędziego jako podstawa odpowiedzialności dyscyplinarnej, Warszawa 2019, str. 316). Nie można jednak określonej kategorii przewinienia definiować przez pryzmat domniemywanego faktu popełnienia przez sędziego przestępstwa. **To określone działanie lub zaniechanie sędziego musi być oceniane w kontekście wypełnienia znamion deliktu dyscyplinarnego i ewentualnie jednocześnie przestępstwa. Ocena co do zaistnienia tego deliktu wynikać musi z okoliczności związanych z zarzucanym sędziemu czynem, być efektem analizy jego zachowania i wykazania wpływu tego zachowania na godzenie w określone elementy składające się na godność pełnionego urzędu.**

„Przepis art. 107 § 1 p.u.s.p. stanowi materialną podstawę odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziego i zawiera generalne znamiona deliktu dyscyplinarnego, których konkretyzacja następuje w wyroku sądu dyscyplinarnego i powinna mieć postać jednoznacznego określenia tego deliktu jako przewinienia służbowego lub uchybienia godności urzędu oraz odpowiednio: precyzyjnego wskazania naruszonych przez sędziego norm konkretnego aktu prawnego albo dokładnego opisu jego zachowania przynoszącego ujmę pełnionemu urzędowi” (W. Kozielowicz, Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów, prokuratorów, adwokatów, radców prawnych i notariuszy, Warszawa 2016, str. 168).

Podkreślić więc należy, iż wydanie niezasadnego orzeczenia, do czego sprowadza się istota zarzutu, nie stanowi, zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem i poglądami doktryny, uchybienia godności urzędu. „Brak jest ustawowej definicji godności urzędu sędziego. W literaturze i judykaturze wskazuje się natomiast przykładowe zachowania, które tej godności przynoszą ujmę. Najogólniej można stwierdzić, że godne zachowanie sędziego to takie, które nie wykracza poza powszechnie przyjęte zgodne z prawem i ogólnie akceptowane zasady etyczne” (J. Sawiński [w:] A. Górski (red.) Prawo o ustroju sądów powszechnych. Komentarz, Lex 2013, t. 16 do art. 107). Uchybieniem godności zaistniałym w toku wykonywania obowiązków służbowych mogą być, przykładowo, czyny związane z kierowaniem przez sędziego niepochlebnych, czy obraźliwych wręcz uwag do uczestników postępowania, nakazanie przeszukania publiczności obecnej na sali rozpraw, niezasadne składanie oświadczeń zmierzających do wyłączenia sędziego ze sprawy lub nieskładanie takich oświadczeń, czy wreszcie wykonywania obowiązków służbowych w stanie po użyciu alkoholu (por. M. Laskowski, Uchybienie godności urzędu..., str. 321-327).

Przyjmuje się, że to „przewinienie służbowe będące oczywistą i rażącą obrazą przepisów prawa dotyczy sfery orzeczniczej działalności sędziego, a więc uchybień związanych bezpośrednio ze sposobem prowadzenia postępowań i błędów *stricto* orzeczniczych” (J. Sawiński [w:] A. Górski (red.) Prawo o ustroju sądów powszechnych. Komentarz, Lex 2013, t. 22 do art. 107). Zatem przewinienie sprowadzające się do bezpodstawnego, błędnie wydanego postanowienia może być ewentualnie rozważane w kontekście związanym z oczywistą i rażącą obrazą

prawa. Takowej obrazy rzecznik dyscyplinarny jednak nie sformułował, a pomimo, iż zarzucił sędziemu przekroczenie uprawnień – w żaden sposób uprawnień tych nie zidentyfikował, choćby poprzez wskazanie normy je statuującej. Tymczasem w wyroku z 25 stycznia 2007 r., SNO 75/06 (OSNSD 2007, poz. 2) Sąd Najwyższy przyjął, że „jeśli doszło do naruszenia obowiązków sędziego określonych przepisami prawa, to wówczas przewinienie służbowe przybiera postać obrazy przepisów prawa, która jednak musi być oczywista i rażąca”.

Nieuprawnione byłoby także powoływanie się na tym etapie postępowania na okoliczność, iż inkryminowane zachowanie sędziego P. J. wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 231 § 1 k.k. Brak jest bowiem w aktach informacji wskazujących na podjęcie przez właściwego prokuratora jakichkolwiek czynności procesowych związanych z poinformowaniem go o treści przedstawionego sędziemu zarzutu dyscyplinarnego. Prokurator nie podjął działań zmierzających do uzyskania zezwolenia, o którym mowa w art. 80 p.u.s.p., co więcej, brak jest danych co do podjęcia decyzji w przedmiocie wszczęcia śledztwa w tej sprawie. Ma to znaczenie o tyle, iż materiał zgromadzony przez rzecznika na etapie badania niniejszej sprawy przez Sąd Najwyższy nie wskazuje na istnienie uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa, o którym mowa w art. 303 k.p.k.

W polu widzenia Sądu Najwyższego pozostawało przy tym zarzucane sędziemu przyznanie sobie kompetencji do oceny prawidłowości, w tym legalności, wyboru członków Krajowej Rady Sądownictwa, a przez to do oceny prawidłowości, w tym legalności, wykonywania przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej prerogatywy powoływania sędziów, a w ten sposób działanie na szkodę interesu publicznego wyrażającego się w prawidłowym funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości. Jakkolwiek okoliczności te brzmią niezwykle poważnie, to w istocie wkraczają w sferę ustaleń faktycznych co do zamiaru, z jakim działał sędzia P. J., a co do tego na obecnym etapie postępowania nie sposób się odnieść, głównie z racji braku dowodów w tym względzie. Są one przy tym na tyle ocenne, że opieranie na nich decyzji o zawieszeniu sędziego w czynnościach służbowych nie byłoby trafne, a wręcz mogłoby na tym etapie wskazywać na dowolność w podejmowaniu kluczowych ustaleń dla podejmowanego rozstrzygnięcia.

Sąd przyjął także, że stanowiące podstawę wydania przez Prezesa Sądu Rejonowego w O. wskazane w art. 130 § 1 p.u.s.p. okoliczności – czyli schwywanie na gorącym uczynku popełnienia przestępstwa umyślnego albo przez wzgląd na rodzaj czynu dokonanego przez sędziego powaga sądu lub istotne interesy służby – w niniejszej sprawie w chwili obecnej nie zachodzą. Nie stanowi takiej podstawy wydanie choćby i oczywiście niezasadnego postanowienia. Było to bowiem działanie jednostkowe ze strony sędziego, a rodzaju zamiaru i stopnia winy, w rozmiarze umożliwiającym przyjęcie, że czyn sędziego w sposób istotny godził w powagę sądu lub istotne interesy służby, w chwili obecnej stwierdzić nie sposób. Koniecznością zawieszenia sędziego P. J. w obowiązkach służbowych nie skutkuje także ocena szkodliwości jego zachowania w odniesieniu do dobra służby sędziowskiej i najszerszej postrzeganego wymiaru sprawiedliwości, jakkolwiek jego zachowanie godziło w dobra, które sędzia w każdych okolicznościach powinien chronić. Jak wspomniano już wyżej, wątpliwości budzi nieuargumentowane przyjęcie przez rzecznika, że uchybienie godności urzędu stanowić miało zachowanie P. J. ściśle związane ze sferą orzecniczą sędziego.

„W postępowaniu o zawieszenie sędziego w czynnościach służbowych sąd dyscyplinarny nie może przesądzać ani rozstrzygać o zasadności zarzutów sformułowanych we wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego, ale poddaje ocenie przesłanki wymagane do zawieszenia sędziego w czynnościach służbowych, pozostające w związku ze znacznym prawdopodobieństwem popełnienia zarzucanych (...) przewinień dyscyplinarnych” (tak uchwala Sąd Najwyższego z dnia 15 listopada 2012 roku, sygn. SNO 45/12, Lex 1228649). „W postępowaniu w sprawach zawieszenia sędziego w czynnościach służbowych, a takim jest także postępowanie w niniejszej sprawie, sąd dyscyplinarny orzeka o zasadności odsunięcia sędziego od wykonywania obowiązków służbowych w związku ze sformułowanym zarzutem. Sąd dyscyplinarny bada zatem przesłanki zawieszenia postępowania sędziego, do których należą: szkodliwość dla służby, stopień zawinienia, dobro wymiaru sprawiedliwości, wystarczające uprawdopodobnienie popełnienia” czynu (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 2006 roku, sygn. SNO 33/06, Lex 471764).

Zdaniem więc Sądu Najwyższego orzekającego w niniejszej sprawie, w chwili obecnej ocena powyższych okoliczności, związanych z wydaniem postanowienia z dnia 20 listopada 2019 roku, nie doprowadziły do przyjęcia, że zachodzi konieczność zawieszenia sędziego P. J. w obowiązkach służbowych.

Kolejny zarzut stawiany przez rzecznika dyscyplinarnego dotyczy przedstawienia przez sędziego P. J. przedstawicielom mediów swojego oświadczenia, w którym zawarł twierdzenia i oceny związane z pełnionym urzędem, w tym dotyczące delegowania go do pełnienia obowiązków sędziego w Sądzie Okręgowym w O. i odwołania z tej delegacji. Przyznać należy, iż zachowanie to było sprzeczne z normą zawartą w art. 89 § 1 p.u.s.p., zgodnie z którą wystąpienia w sprawach związanych z pełnionym urzędem sędziego może wnosić tylko w drodze służbowej, a nie może zwracać się do instytucji i osób postronnych ani podawać tych spraw do wiadomości publicznej. Tym niemniej przedstawiony sędziemu zarzut nie wskazuje, czy rzecznik dyscyplinarny dopatruje się w tym zachowaniu uchybienia godności urzędu sędziego (wystąpienie sędziego miało wszak miejsce na sali sądowej), czy też oczywistej i rażącej obrazy przepisów prawa. Stwarza to zatem już na wstępie poważny problem związany z oceną zasadności tego zarzutu – nie sposób bowiem zbadać, na potrzeby decyzji w przedmiocie zawieszenia sędziego w czynnościach, przyjętych przesłanek przewinienia dyscyplinarnego. Uwzględniając jednak powyżej omówione kryteria podjęcia decyzji o zawieszeniu, niezależne od oceny zasadności postawionego zarzutu, w ocenie Sądu Najwyższego również nie zachodzą tego rodzaju okoliczności, związane z faktem wygłoszeniem oświadczenia i jego treścią, które nakazywałyby odsunięcie sędziego od wykonywania obowiązków służbowych. To wykonując sumiennie swoje codzienne obowiązki sędziowskie, P. J. będzie miał możliwość wcielenia swoich zapowiedzi w życie. Będzie mógł zapewnić stronom prawo do rzetelnego procesu, orzekając w sposób niezawisły i odważny, przede wszystkim jednak zgodny z obowiązującym na terenie Rzeczypospolitej Polskiej prawem – ustawą zasadniczą, przepisami rangi międzynarodowej, które weszły w skład polskiego porządku prawnego oraz normami krajowymi.

Odnosząc się wreszcie do pozostałych dwóch zarzutów, związanych z podaniem nieprawdziwych okoliczności w oświadczeniach składanych w związku z żądaniem wyłączenia go od rozpoznania sprawy, wskazać należy, iż dotychczas zebrane przez rzecznika dowody wskazują na wysokie prawdopodobieństwo, iż sędzia P. J. dopuścił się tych deliktów. Wskazuje na to zwłaszcza treść jego pisemnych oświadczeń, skonfrontowana z zeznaniami złożonymi przez J. K. Zachowanie sędziego wprost zdaje się naruszać § 15 zd. 2 Zbioru Zasad Etyki Zawodowej Sędziów i Asesorów Sądowych (załącznik do uchwały nr 25/2017 Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 13 stycznia 2017 roku), zgodnie z którym niedopuszczalne jest nadużywanie instytucji wyłączenia sędziego. „Nadużywanie to polegać może na wykorzystywaniu błahych lub nieistniejących w rzeczywistości okoliczności po to aby doprowadzić do wyłączenia, a tym samym do uniknięcia konieczności orzekania w trudnej czy z innych powodów kłopotliwej sprawie. Za uchybiającą godności urzędu uznać zatem można sytuację, w której sędzia zaniechał wyłączenia mimo istniejących podstaw, jak i taką, w której zabiegał o wyłączenie mimo braku podstaw, kierując się np. chęcią uniknięcia konieczności rozpoznawania kłopotliwej sprawy” (por. M. Laskowski, Uchybienie godności urzędu..., str. 324).

Ponownie uwzględniając kwestie szkodliwości zachowania P. J. dla służby, powagę sądu, stopień zawinienia, dobro wymiaru sprawiedliwości, uprawdopodobnienie popełnienia czynu – uznać należało, że nie powodują one, aby konieczne było zawieszenie sędziego w wykonywaniu czynności służbowych. Co prawda czyn na obecnym etapie postępowania, obdarzając zeznania J. K. walorem wiarygodności, uprawdopodobniony został w stopniu wystarczającym, a stopień zawinienia ocenić należało także jako wysoki (działania podejmowane przez okres wielu tygodni, z zamiarem umyślnym, premedytowanym), z pobudek związanych – jak się wydaje – z chęcią uniknięcia konieczności rozpoznawania kłopotliwej, bo obszernej, wielopodmiotowej i wieloczynowej sprawy (k. 16-51, 53-84, 106, 107-109, 110, 111 akt postępowania dyscyplinarnego), to jednak uwzględnić należy także fakt wykazywanych przez sędziego i zaakceptowanych przez Sąd Najwyższy uwag związanych z nieprawidłowościami, do których miało dochodzić podczas obsługi SLPS. Znaczenia dla oceny zasadności zawieszenia

sędziego w czynnościach nie powinno mieć stwierdzenie przewlekłości postępowania, choć niewątpliwie również mającej związek z oświadczeniami i wnioskami składanymi przez sędziego P. J. Dobro wymiaru sprawiedliwości i powaga sądu nie sprzeciwiają się kontynuowaniu przez niego obowiązków zawodowych, pomimo przedstawienia mu opisanych wyżej dwóch zarzutów dyscyplinarnych.

Na zakończenie dodać także należy, iż Sąd Najwyższy dokonał analizy zasadności zawieszenia sędziego P. J. w obowiązkach służbowych również w kontekście sumy zarzuconych mu przewinień dyscyplinarnych, w szczególności w odniesieniu do łącznie postrzeganej ich szkodliwości dla służby, powagi sądu i dobra wymiaru sprawiedliwości. W doktrynie i orzecznictwie zgodnie podkreśla się, że podjęcie decyzji o zastosowaniu tego środka wobec sędziego wymaga wielkiej ostrożności i rozwagi oraz powinno być uznane za czynność nadzwyczajną, za dokonaniem której przemawia wzgląd na dużą szkodliwość czynu i stopień zawinienia albo wzgląd na wyjątkowo negatywny odbiór społeczny zachowania sędziego (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2005 roku, sygn. 35/05, Lex 471924; T. Ereciński, J. Gudowski, J. Iwulski: Komentarz do prawa o ustroju sądów powszechnych i ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, Warszawa 2002, s. 388). Również jednak ocena dokonana i przez ten pryzmat nie wskazała na potrzebę zawieszenia sędziego w czynnościach służbowych. Nie wydaje się, aby kontynuowanie przez niego działalności orzeczniczej mogło istotnie godzić w dobro służby sędziowskiej i wymiaru sprawiedliwości (w tym powagę sądu), pomimo przedstawienia zarzutów popełnienia czterech deliktów dyscyplinarnych. Bieżąca polaryzacja poglądów tak w społeczeństwie, jak i sądownictwie, również powoduje, że nie sposób przyjąć, iż postawa sędziego P. J., w tym wydanie przez niego postanowienia z dnia 20 listopada 2019 roku, wywołała wyjątkowo negatywny odbiór społeczny. Brak zatem przesłanek do stwierdzenia, i to pomimo wydania jaskrawo niezasadnego orzeczenia, aby powaga sądu, służba sędziowska, czy też dobro wymiaru sprawiedliwości wymagały zawieszenia sędziego P. J.

w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości, do czasu merytorycznego rozpoznania stawianych mu zarzutów.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy uchwaślił jak na wstępie.